

WIOSNA W DZIĘCZNA

Małżeńskiej Miłości,

Przy Welelnym Akcie

ZEGO MOSCI PANA

CHRISTIANA

TESMERA

Assessora Sądu Nowo-Toruńskiego

Z JEY MOSCA PANNA

ELZBIETA

ZEGO MOSCI PANA

JERZEGO

HANKI

Zasłużonego Assessora Sądu Staro-Toruńskiego

C O R A

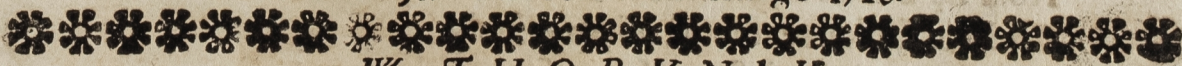
Ich Mościom Panom Gościom przytomnym

Reprezentowana

Przez

P. S. J. K. M. S.

Dnia 31. Maia Roku Pańskiego 1718.



W T H O R U N I U

Drukował Jan Nicolai NOB, SENAT, & GYMN, Typogr.



Rzy miłej Wiosnie wszelkie się raduje
Stworzenie, żywa radość pokazuje.
Wesoła Nieba otwiera minę,
Gdy wytrzymały uprzykrzona zimą,
Ziemia zruciwszy skruszona żalobę,
Bierze z pięknych ziół y kwiatów o-
zdobę.

Sady y lasy pięknie zielenieją,
Zkwiatow owoca cieszą lud nadzieją
Rozlicznym Kwiatem ogrody się zdoją,
Oczom y woni kontentecę robią.
Precz ustępują przykre Boreusze,
Wdzięcza powietrze już Fawoniusze.
Wody strawiwszy umoszczone lody,
Do żeglowania dodaia wygody.
Ogień pożera trawy pomrożone,
By pod czas wiosny były odnowione.
Oracz na pole ochotnie wychodzi,
Ziarzmione woły przy pługach wywodzi.
Zoraney roli nasienie powierza,
Tusząc że zysku dotrzyma przymierza.
Łaki, na których traweczka wynika,
Czuły Gospodarz zawczasu zatyka.
Owczarz wygania owce swe na pole,
Conoc urruie ugorowe role:
Pasterz za bydłem po pastwach przechodzi,
Dla Gospodyni ku mleczwu godzi,
Usiada coraz przy upałach w cieniu,
Lecz trzodę trzyma w powinnym baczeniu,
Ktoremu ptaszki wdzięcznie przyspicwują,
Delektujące głosy moderują:
Samice się swym Samcom odżywiają,
A tym do siebie onychże zwabiają,
Wnetże się z sobą społecznie parują,
Potym Gniazdeczka przy gajach gotują.
Zkniejow ciemnych zwierz zgłodniały wypada,
A dla obłowy subtelnie się skrada,
Bystre po borach gonia się sarneczki,
Po tańcach miłych łaczą się w parczki,
Roją się z ulow wychodzące pszczoły,
Chcąc szukać miodu między zioły.
Prawda że wiosna jest zawsze wesoła,
Lecz podczas Maiu najwesoła zgoła,
Bo ten czas z gniazdek wywodzi ptaszęta
Do latania ich sposobi skrzydłęta:

Młode

Młode gołabki w Marcu wylęgzione,
Już do miłości są przyłobione,
Jeden Pyszczek swój wraza do drugiego,
Zachęcając się do życia spólnego,
May jest ludzkiemu zdrowiu miłościwy,
Przyjazny życiu do przzerwatywy,
May y wewnętrzne leczy affekcyje,
May do lekarstwa dać okazycie,
Serdeczne z aptek prozki wyprowadza,
Ktoremi serca goraczki ochładza.
Już się May kończy, dzień ostatny schodzi,
Twój Hymeneusz dziśza nam now rodzi
Nad spodziewanie nasze, Mości Panie
Sławetny (przyznać muszę) Chrystyianie
Telmerze, rzeczta godny Assessorze
Sadow Toruńskich; który w iedney porze
Stawasz z Matzonka Twęj godności równa
Sławetna Panna Elzbieta Hankowna
Cora Jerzego Hanki Sławetnego
Ławnika Sadow Staro-Toruńskiego,
Związkiem Mażeńskim łączysz się wiazacem,
Jestes iak Słońce złączone z Miesiacem;
Owżem w iedności żyć *W*am się dostało,
Gdyż Maż y Zona jest to iedne ciało.
Zaczym *W*y sami Now ten utwierdzacie,
Kiedy złączone z sobą serca macie:
Twierdzić to mogę, y przyrzekam śmieie,
Jż ponieważ *W*as kładz związał w Kosciele,
Wpiętszey, w ostatney kwadrze y przy pełni
Zycia waszego, (nie się słowo spełni,) *I*
Ize Now zawsze odprawiać będziecie,
Z sobą nie dzielne życie powiedziecie,
Jasnieć będziecie iako świetne gwiazdy,
Na społecznego życia moment każdy.
Biorę prognostryk pewny z Zodyaku,
Ten świadczy, iże w *W*as miłości braku
Nigdy nie będzie: bo kiedy wstępuje
Słońce w Bliźnięta, *W*as sam Bog paruje.
Aspekt Wenery do Miesiaca szesnny,
Przyobiecuie *W*am proceder szczęsny;
Nawet szczęsnego dzień *W*am preceduie,
A tak fortunę wszelka obiecuie.
Sama to *W*asza natura znać daie;
Gdyż macie iedneż cnoty, obyczaje,
*W*iarę, pobożność, skromność, przy ludzkości,
Łaskawość wielka przy sprawiedliwości,

Cicka

Ciekawość pilna przy dobrej ochronie,
Przyposobiona ku fortun obronie,
Łaczy się do tych y politowanie
Nad nędzą ludzka, oraz ratowanie.
Takie przymioty z pierścicie wysłali,
I od młodości tych się nauczali;
A ponieważ są obojgu wrodzone,
Toć nie mogą być od Was odlaczone,
Zawsze żyć będą y umierać z Wami,
Zdobiac Was wielka sława, z honorami,
Szczęśliwa Paro, która Bog daruie
Ta szczęśliwość, bo z ta ofiaruie
Błogosławieństwo, przez żywota lata,
Nie dopuszczając utrapienia świata.
Zyciesz tak w zgodney miłości Bliźnięta,
Wick Nestorowski, jako Golebięta,
Nieba łaskawie niechay sekunduia,
I od impetow przeciwnych salwua
Mażęństwo Wasze, swemi faworami,
Zdrowiem, fortuna, sława, honorami,
Obdarzając Was przy miłej płodności,
Ażebyście się w Sędziwej starości,
Cieszyli płodem Mażęństwa Waszego,
Patrzac na Wnuka y Prawnuka z niego.
Tego Wam życzy Przyjaciel prawdziwy,
Na wszystkie czasy szczerzy y życzliwy.

G A D K A.

Między Was gadkę rzucam Damy zartobliwe,
Tłumaczcie moiej gadki sekreta prawdziwe.
Jest na świecie rzecz iedna nieomyłaiąca,
Wnocy do powinności się poczuwaiąca,
Gdy czuie wilgoć bardziey natura ją budzi,
I spiących by naysmaczniey podczas snu obudzi;
Nie kontenta, iżeraz naturze dość czyni,
Jednak przecię żaden ją za to nie obwini,
Wszystką siłą trzęsie się nim powinność sprawi,
Zato osobliwie są na tę rzecz łaskawi
Główkę w górę podnosi przy swoiej funkcii,
Aby tak dogodziła swoiej fantazii.

os(O)os